

Ewangelia na wtorek: Mycie rąk przed posiłkiem

Komentarz do Ewangelii z wtorku 5 tygodnia okresu zwykłego. „Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować”. Być może od dziecka została nam wpojona waga mycia rąk przed jedzeniem. Ale kiedy stajemy się dorośli, przestajemy traktować to jako nakaz: zrozumieliśmy, że jest to po prostu, odpowiednie. Możemy dążyć do tej dojrzałości żyjąc przykazaniami, które są ukierunkowane na utrzymanie

czystego serca, aby móc kontemplować Boga.

Ewangelia (Mk 7, 1-13)

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.

Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»

Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie».

I mówił do nich: «Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. Mojżesz tak powiedział: „Czcij ojca swego i matkę swoją”, oraz: „Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie”. A wy mówicie: „Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem złożonym w ofierze jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie” – to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ani dla matki. I znosicie słowo Boże ze względu na waszą

tradycję, którą sobie przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie».

Komentarz

Być może wielu z nas ma podobne wspomnienie: naszych matek lub babć, podkreślających, jak ważne jest mycie rąk przed jedzeniem.

Wielokrotnie robiliśmy to niechętnie, nie przywiązując większej wagi do higieny czy możliwości zarażenia się chorobą. Lubiliśmy się bawić i dlatego się brudziliśmy. Lubiliśmy jeść, dlatego wszystko, co opóźniało ten moment, było czymś czego wolelibyśmy uniknąć.

A jednak byliśmy posłuszni. Niezależnie od tego, czy chodziło o uniknięcie kary, upomnienia, czy po prostu po to, by jak najszybciej zjeść,

byliśmy posłuszni. Również w głębi duszy, ponieważ spostrzeżliśmy, że słowo matki czy babci było otoczone aurą mądrości, którą należało uszanować.

Ale potem urosliśmy. I nadal myjemy ręce, mimo że nasze matki lub babcie nie są już w pobliżu, aby nam o tym przypomnieć. Po prostu wspomnienie ich serdeczności i doświadczenie, które zdobyliśmy, pozwoliło nam zrozumieć, że nie był to kaprys: mycie rąk było ważne. To miało znaczenie. Stawką było zdrowie.

Niestety, w życiu tych, którzy krytykowali Jezusa, dokonał się pewien dramat: nigdy nie dorośli. Ich miłość znajdowała się w stanie stagnacji. Myli ręce, ale zawsze robili to ze strachu przed karą. Nigdy nie rozumieli, że przykazania Boże nie były kaprysem, ale wskazówką, która

została przepisana dla zdrowia ich dusz.

Z tego powodu nie byli w stanie żyć nawet najśłodszym przykazaniem, jak święty Josemaría nazwał czwarte przykazanie dekalogu. Właśnie dlatego, że nie rozumieli, że za przykazaniem stoi duch. Za „umyj ręce przed jedzeniem” kryło się głębokie pragnienie za tym, by ujrzyć nas godnymi, zdrowymi i silnymi.

Ten sam duch, który bije z każdego z dziesięciu przykazań: pragnienie Boga, abyśmy mieli czyste serce, szczególnie po to, abyśmy mogli Go kontemplować (por. Mt 5,8).

Luis Miguel Bravo Álvarez //
Zdjęcie: Pexels Pixabay

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wtorek-5zwykly/> (31-03-2025)